

Sygn. akt VI ACa 833/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 lutego 2013r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Ksenia Sobolewska – Filcek (spr.)

Sędzia SA – Marek Podogrodzki

Sędzia SO (del) – Grażyna Kramarska

Protokolant: - sekr. sądowy

po rozpoznaniu w dniu 13 lutego 2013r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa W. O.

przeciwko U. K. i J. K.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 27 marca 2012r.

sygn. akt IV C 740/09

I zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że: w jego punkcie pierwszym zasądza od U. K. i J. K. solidarnie na rzecz W. O. kwotę 10 000 zł (dziesięć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 27 marca 2012r. do dnia zapłaty i oddala powództwo o zapłatę zadośćuczynienia w kwocie 20 000 zł (dwadzieścia tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami, a w jego punkcie czwartym nakazuje ściągnąć od U. K. i J. K. solidarnie na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 500 zł (pięćset złotych) tytułem części opłaty od ponoszenia której powódka była zwolniona;

II oddala apelację w pozostałej części;

III znosi pomiędzy stronami koszty postępowania wywołane apelacją pozwanych;

IV przyznaje adwokatowi A. M. (1) ze Skarbu Państwa (Sądu Apelacyjnego w Warszawie) kwotę 2400 zł (dwa tysiące czterysta złotych) podwyższoną o stawkę podatku VAT, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej W. O. z urzędu.

Sygn. akt VI ACa 833/12

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 27 marca 2012r. Sąd Okręgowy w Warszawie, uwzględniając w części powództwo W. O. wytoczone przeciwko U. K. i J. K. o zadośćuczynienie, zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powódki kwotę 30 000 zł. z ustawowymi odsetkami od dnia 27 marca 2012r. do dnia zapłaty oraz oddalił dalej idące żądanie (t.j. żądanie zapłaty

dalszej kwoty 210 000 zł), zniósł pomiędzy stronami koszty zastępstwa procesowego i obciążył pozwanych częścią kosztów sądowych. Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy poprzedził następującymi ustaleniami faktycznymi:

Pozwana – U. K. (poprzednio J.) jest córką powódki – W. O.. Umową z dnia 26 marca 1997r. powódka darowała pozwanej udział 1/2 części w prawie własności zabudowanej nieruchomości położonej w P. przy ulicy (...), a pozwana ustanowiła na przez powódki służebność osobistą dożywotniego bezpłatnego zamieszkiwania w pokoju usytuowanym na parterze budynku po prawej stronie korytarza, z możliwością korzystania z kuchni i łazienki. Nieruchomość ta należała wcześniej do W. O. i jej pierwszego męża. Po rozwodzie powódka z pomocą syna spłaciła byłego męża, a następnie przepisała na syna połowę nieruchomości. W roku 1988 ponownie wyszła za męża, za W. O., i zamieszkała w B.. W tym czasie jej córka (pозwana) mieszkała ze swym pierwszym mężem w W., jednak pod koniec lat osiemdziesiątych opuściła go i wraz z synem wróciła do P.. Wówczas W. O. zostawiła swojego męża i przez 3 lata mieszkała z córką utrzymując ją, umożliwiając kontynuację nauki (w technikum wieczorowym) i opiekując się jej dzieckiem. W 1992r. wraz z pozwaną w domu w P. zamieszkał J. K. (pозwany), który do 1997r. studiował. Przez ten czas wszystkie koszty utrzymania domu ponosiła W. O.. Pomoc świadczona przez nią córce była przyczyną konfliktów W. O. z mężem. W roku 1993r. powódka wynajęła osobne mieszkanie w budynku, w którym mieszkał jej mąż. Wkrótce po dokonaniu przez W. O. darowizny na rzecz córki pozwani pobrali się, a w dniu 3 kwietnia 2001r. rozszerzyli łączącą ich wspólność ustawową na nieruchomość będącą przedmiotem darowizny. Następnie przeprowadzili gruntowny remont budynku. Powódka uczestniczyła w kosztach remontu, co było kolejnym powodem konfliktu z jej mężem. W dniu 6 lipca 2001r. pozwani zawarli ze współwłaścicielami nieruchomości – bratem i bratową pozwaną: R. P. i M. P. (2) umowę ustanowienia odrębnej własności lokali i zniesienia współwłasności. Służebność ustanowiona na rzecz W. O. obciążyła lokal stanowiący własność U. K. i J. K. lecz nie została wpisana do księgi wieczystej. W roku 2003r. U. K. była w zagrożonej ciąży i potrzebowała pomocy matki. Ponieważ J. K. nie godził się na zamieszkanie teściowej w P., W. O. codziennie dojeżdżała z B., zajmowała się leżącą córką, jej domem i hodowlą psów, którą prowadzili pozwani. Na czas pobytu pozwanego w Grecji zamieszkała w P.. Po powrocie do B. W. O. została dotkliwie pobita przez męża i znalazła się w szpitalu. Nie chcąc wracać do B. zaproponowała córce, że zamieszka z nią na stałe i będzie opiekować się dzieckiem. J. K. nie wyraził na to zgody. Zaczął źle traktować teściową, mówił jej, że śmierdzi, pytał żony „po co ona tu nocuje, nie jest już potrzebna”. U. K. nie stawała w obronie matki, ani syna z pierwszego małżeństwa, którego J. K. również źle traktował. W czasie Świąt Bożego Narodzenia powódka stanęła w obronie wnuka. J. K. kazał jej się wynosić twierdząc, że „nic jej się nie należy”. U. K. opowiedziała się po stronie męża. Pod koniec grudnia W. O. wróciła do B.. Do P. pojechała dopiero w marcu 2004r. – zobaczyć nowo narodzoną wnuczkę. J. K. po powrocie z pracy kazał jej się wynosić, a w końcu złapał ją za ręce i wyrzucił z domu. Od tego czasu więzi między stronami zostały zerwane. Spotykali się w sądach i prokuraturze, gdzie powódka po uzyskaniu wiadomości, że pozwani nabyli inną nieruchomość i budują dom, bezskutecznie dochodziła ochrony swoich praw do nieruchomości w P. (sprawy o: odwołanie darowizny i o ustalenie istnienia prawa dożywocia, o wyłudzenie poświadczenia nieprawdy przez notariusza). W toku procesu o odwołanie darowizny pozwani oświadczyli, że powódka może mieszkać z P.. Jednak nie wpuszczali jej na teren posesji, a pozwana nie odbierała telefonów od matki. W końcu W. O. pisemnie powiadomiła córkę, że wprowadza się do P., na co U. K. odpisała, że nie ma takiej możliwości. W dniu 27 kwietnia 2007r. powódka, po uzyskaniu informacji, że pozwani są w domu w P., przyjechała z walizkami. Pozwani przyjmowali gości. Na widok matki U. K. zamknęła bramę na kłódkę, a J. K. kazał W. O. odejść, strasząc policją. Wezwani policjanci kazali W. O. odejść i nie tarasować wejścia na posesję. Od tego czasu pozwana nie próbowała już zamieszkać w P.. W czerwcu 2008r. wystąpiła z wnioskiem o wpis przysługującej jej służebności do księgi wieczystej prowadzonej dla nieruchomości. Wniosek został ostatecznie uwzględniony.

W. O. jest w trudnej sytuacji. Ma 71 lat. Utrzymuje się z emerytury w wysokości 1 290 zł miesięcznie, płacąc 700 zł czynszu oraz spłacając zadłużenie z tytułu przegranych procesów z pozwanymi. Jest osobą schorowaną i niesprawną fizycznie. Lokal wynajmowany przez nią w B. jest w złym stanie technicznym, ma 16 m² powierzchni i 2,18 m wysokości, jest położony na poddaszu, w zimie trudno go ogrzać, w lecie panują tam bardzo wysokie temperatury. Ogrzewany jest piecem węglowym, jednak W. O. nie ma siły nosić węgla i używa pieca na butlę gazową. Kamienica wystawiona jest na sprzedaż i W. O. boi się, że straci mieszkanie, a nie stać jej na wynajęcie innego.

U. K. i J. K. mają bardzo dobrą sytuację finansową. Posiadają dwie luksusowe nieruchomości w P., z czego nieruchomość подарowaną przez powódkę wynajmują, uzyskując z tego tytułu stały dochód.

W pozwie z dnia 24 listopada 2008r., zmodyfikowanym pismem z dnia 9 listopada 2009r. W. O. domagała się zasądzenia na jej rzecz od U. K. i J. K. kwoty 240 000 zł, na którą składały się należności z tytułu:

- kosztów wydanych w okresie od stycznia 2004r. do 30 listopada 2009r. na wynajem i utrzymanie mieszkania (łącznie 49 700 zł);

- kosztów wynajmu mieszkania w standardzie odpowiadającym przysługującej jej służebności, za okres 180,1 miesięcy, licząc od grudnia 2009r. na przyszłość, przez dalszy czas życia powódki, ustalony zgodnie ze statystycznym czasem trwania życia kobiety (łącznie 180 100 zł);

- zadośćuczynienia za utratę zdrowia i krzywdy moralne doznane ze strony pozwanych (łącznie 10 200 zł).

Na rozprawie w dniu 13 marca 2012r. powódka zmieniła podstawę żądania domagając się całej kwoty 240 000 zł jako zapłaty za straty moralne i doznaną krzywdę (k. 221 i 224).

U. K. i J. K. nie uznali żadnego z żądań powódki, konsekwentnie wnosząc o oddalenie powództwa, jako niezasadzonego zarówno co do zasady, jak i co do wysokości.

W załączniku do rozprawy, złożonym po zamknięciu rozprawy przed Sądem Okręgowym, powódka podtrzymała stanowisko zajęte na ostatniej rozprawie i wniosła o zasądzenie solidarnie od pozwanych na jej rzecz kwoty 240 000 zł, tytułem naruszenia przez pozwanych jej dóbr osobistych w postaci zdrowia, czci (godności) i nietykalności przysługującego jej mieszkania, wraz z odsetkami ustawowymi od kwoty 143 300 zł od dnia wniesienia pozwu oraz od kwoty 96 600 zł od dnia 9 listopada 2009r. do dnia zapłaty (k. 239).

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo W. O., którego podstawę stanowił art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c., zasługiwało na uwzględnienie, choć jedynie w części. Przede wszystkim Sąd ten zgodził się z powódką, że pozwani bezprawnym i zawinionym działaniem naruszyli takie jej dobra, jak zdrowie, cześć, godność i nietykalność mieszkania oraz, iż nie wykazali, że ich działania nie były bezprawne.

Naruszenia nietykalności mieszkania powódki Sąd Okręgowy upatrywał w tym, że pozwani uniemożliwiali W. O. korzystanie z przysługującej jej służebności. Wprawdzie centrum życiowe W. O. znajdowało się w B., jednak posiadana służebność dawała jej poczucie bezpieczeństwa, szczególnie ważne wobec niewłaściwych relacji z mężem oraz złej sytuacji majątkowej i zdrowotnej. Pozbawienie jej przez pozwanych prawa do skorzystania ze służebności stanowiło więc źródło krzywdy i cierpienia psychicznego tym cięższych, że doznanych od osób najbliższych.

Zdaniem Sądu Okręgowego działania pozwanych wpłynęły pośrednio także na stan zdrowia powódki, który uległ pogorszeniu w związku z koniecznością zamieszkiwania w złych warunkach oraz z ograniczeniem finansowych środków, które mogła przeznaczyć na leczenie (ze względu na wymóg opłacania czynszu).

Sąd Okręgowy uznał też, że pozwani niewątpliwie naruszyli godność powódki, będącej dla nich matką i teściową. Mówienie, że „śmierdzi”, że „niech się wynosi”, że „nie jest tu potrzebna”, a w końcu wyrzucenie jej z domu podarowanego wcześniej córce i nie wpuszczanie jej do niego, stanowią niewątpliwie działania naruszające jej godność. Sąd Okręgowy uznał przy tym za kuriozalne twierdzenie pozwanych, jakoby zachowanie powódki zmierzającej do realizacji służącego jej prawa stanowiło przejaw niebywalej złośliwości, dążenia do wywołania spektakularnego efektu i zawstydzenia pozwanej przed jej gośćmi.

Zasądając od pozwanych na rzecz powódki kwotę 30 000 zł Sąd Okręgowy miał na uwadze z jednej strony okoliczności takie, jak: duży stopień zawinienia pozwanych, ich całkowitą bezkrytyczność wobec własnych zachowań, szczególnie dotkliwe i długotrwałe konsekwencje ich działań wobec powódki, polegające na zmuszaniu jej przez wiele lat do życia w bardzo trudnych warunkach, poczucia osamotnienia i krzywdy o olbrzymim rozmiarze, doznanej od osób

najbliższych, które za wyświadczoną dobroć winny okazać wdzięczność, a z drugiej to, że zadośćuczynienie jest tylko jednym z roszczeń należnych powódce, która może dochodzić swych praw w oparciu o art. 251 k.c. w zw. z art. 222 i nast. k.c. Nadto Sąd Okręgowy miał na uwadze, że pierwotnie powódka domagała się z tego samego tytułu zadośćuczynienia w kwocie 10 200 zł. oraz, że jak słusznie podnieśli pozwani, nie można dotychczasowego żądania odszkodowawczego zastąpić żądaniem zadośćuczynienia w takiej samej wysokości, w pełnym oderwaniu od pierwotniej wyceny rozmiaru doznanej szkody. Sąd Okręgowy nie znalazł jednak podstaw do zastosowania w tej sprawie wobec pozwanych art. 5 k.c., a o kosztach procesu orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

Powyższy wyrok obie strony procesu zaskarżyły, wnosząc apelacje. Apelacja powódki – W. O. została jednak odrzucona postanowieniem Sąd Apelacyjny z dnia 13 lutego 2013r.

Pozwani – U. K. i J. K. w apelacji zaskarżającej wyrok Sądu Okręgowego w punktach 1, 3 i 4, to jest w części, w której powództwo zostało uwzględnione, a pozwani obciążeni zostali kosztami procesu, domagali się zmiany tego orzeczenia i oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenia od powódki na rzecz pozwanych kosztów procesu za obie instancje. Pozwani zarzucili Sądowi Okręgowemu naruszenie:

- prawa materialnego w postaci: art. 5 k.c. z uwagi na zasądzenie zadośćuczynienia na rzecz powódki, która sama w toku postępowania wielokrotnie naruszała dobra osobiste pozwanych; art. 6 k.c. z uwagi na uwzględnienie powództwa pomimo niewykazania przez powódkę działań naruszających jej dobra osobiste oraz przesłanek odpowiedzialności pozwanych; art. 23 k.c. poprzez przyjęcie, że naruszenie nietykalności mieszkania może mieć miejsce w sytuacji, gdy prawa wynikające ze służebności nie były nigdy wykonywane; art. 23 k.c. w zw. z art. 448 k.c. poprzez przyjęcie, że brak wdzięczności stanowi naruszenie dóbr osobistych, będące podstawą do zasądzenia zadośćuczynienia; art. 298 k.c. poprzez przyjęcie, że służebność mieszkania oznacza prawo do wyłącznego i niezależnego od współwłaścicieli nieruchomości korzystania z samodzielnego mieszkania; art. 302 § 2 w zw. z art. 258, 259 i 267 k.c. z uwagi na przyjęcie, że bezpłatna służebność mieszkania oznacza prawo do korzystania z obciążonej rzeczy bez obowiązku ponoszenia kosztów i nakładów na rzecz;

- prawa procesowego w postaci: art. 203 § 1 w zw. z art. 193 § 1 k.p.c.; art. 233 § 12 k.p.c.; art. 316 § 1 k.p.c.; art. 321 § 1 k.p.c.; art. 328 § 2 k.p.c. i art. 98 k.p.c. oraz art. 100 k.p.c.

Pozwani zarzucili również Sądowi Okręgowemu dokonanie błędnych ustaleń faktycznych, stanowiących podstawę uwzględnienia powództwa.

W piśmie z dnia 17 stycznia 2013r. pozwani zgłosili szereg wniosków dowodowych na okoliczność korzystania przez powódkę z profesjonalnej obsługi prawnej w kontaktach z pozwanymi, gotowości pozwanych do udostępnienia lokalu powódce, wielomiesięcznej zwłoki powódki w rozpoczęciu korzystania z przysługującej jej służebności oraz sposobu wykonywania służebności przez powódkę.

Powódka – W. O. wniosła o oddalenie apelacji pozwanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanych – U. K. i J. K. zasługiwała na uwzględnienie jedynie w części. W pierwszym rzędzie podkreślenia wymaga, że w sytuacji, gdy zaskarżony wyrok rozstrzyga jedynie o żądaniu powódki zasądzenia na jej rzecz od pozwanych zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr osobistych, zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 203 § 1 k.p.c. w zw. z art. 193 § 1 k.p.c. należy uznać za chybiony. Wbrew stanowisku skarżących, powódka nie była zobowiązana dokonać zmiany roszczenia w piśmie procesowym, ponieważ art. 193 § 2¹ k.p.c. nie znajduje zastosowania w sprawie wszczętej przed dniem 19 kwietnia 2010r. Nadto, z brzmienia art. 193 § 2 i 3 k.p.c. wynika, że skoro zmiana powództwa nie miała wpływu na właściwość sądu, powódka była uprawniona zarówno do wystąpienia z nowym powództwem obok poprzedniego, jak również (jak miało miejsce w sprawie niniejszej) – zamiast poprzedniego. Powódka dokonała zatem dopuszczalnej zmiany jakościowej powództwa, przy zachowaniu ciągłości postępowania, wskazując inną, nową jego podstawę faktyczną, przesądzającą o konieczności jego oceny w oparciu o

inną podstawę prawną. Wbrew zarzutom apelacji, przy takiej zmianie cofnięcie poprzednio zgłaszanego powództwa nie było wymagane.

Należy jednak przyznać rację skarżącym, iż w sprawie niniejszej nie sposób zarzucić im naruszenia dobra osobistego powódki w postaci prawa do mieszkania. Wprawdzie w doktrynie i orzecznictwie utrwalony jest pogląd, że dobro takie podlega ochronie właściwej wszystkim dobrom osobistym człowieka (patrz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 2010 r. wydany w sprawie V CSK 352/0, Palestra 2010/5-6/236, i powołane tam orzecznictwo), jednak nie budzi wątpliwości, że do jego naruszenia może dojść jedynie w przypadku, gdy strona korzysta z mieszkania, a naruszciciel dokonuje bezprawnego wtargnięcia w sferę tego stanu psychicznego i emocjonalnego, jaki daje człowiekowi poczucie bezpiecznego i niezakłóconego posiadania własnego mieszkania oraz przeświadczenie, że nikt bez podstawy prawnej nie tylko do niego nie wtargnie, ale też nie zakwestionuje jego prawa do zamieszkiwania w nim. Takie rozumienie nietykalności mieszkania jest zgodne z przyjętą przez Europejski Trybunał Praw Człowieka wykładnią art. 8 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284) (por. wyrok ETPC z dnia 16 listopada 2004 r. 4143/02, LEX nr 142240 oraz z dnia 24 maja 2007 r. 32718/02, LEX nr 289013 i z dnia 28 kwietnia 2005 r. 41604/98, LEX nr 150071). Zatem do naruszenia dobra osobistego jakim jest nietykalność mieszkania, może dojść w drodze fizycznego wtargnięcia do mieszkania (domu) lub poprzez naruszenie prawa uprawnionego do określonego sposobu korzystania z niego, a także przez inne bezprawne naruszenie sfery psychicznej użytkownika mieszkania i jego stanu emocjonalnego, związanego z poczuciem bezpieczeństwa wynikającym z posiadania domu, jako centrum życiowego i z przekonania, że nikt bezpodstawnie nie tylko tam nie wtargnie lecz także nie zakwestionuje jego prawa do domu. Tymczasem, w sprawie niniejszej powódka jeszcze w roku 1993 opuściła sporny lokal w P. całkowicie dobrowolnie, ustępując go pozwanym i od wielu lat korzysta z mieszkania w B.. W P. bywała jedynie jako członek rodziny mieszkańców i osoba udzielająca im rodzinnej pomocy. Zatem jej obecne starania o udostępnienie lokalu w ramach zagwarantowanej w umowie służebności nie mogą być uznane za żądanie poszanowania prawa do mieszkania, o którym mowa w art. 8 ust 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Natomiast fakt, że pozwani nie respektowali prawa powódki do skorzystania z zagwarantowanej na jej rzecz służebności, niewątpliwie rodzi po jej stronie uprawnienia do domagania się ochrony i realizacji służącego jej prawa, nie przesądza jednak o naruszeniu któregoś z właściwych jej dóbr osobistych rozumianych, jako uznane powszechnie w społeczeństwie wartości o charakterze niemajątkowym, wiążące się z osobowością człowieka (za A. Szpunar, Ochrona dóbr..., s. 106; M. Pazdan (w:) Kodeks cywilny..., red. K. Pietrzykowski, t. I, 2002, art. 23, Nb 3; S. Rudnicki, Ochrona dóbr osobistych na podstawie art. 23 i 24 k.c. w orzecznictwie Sądu najwyższego w latach 1985-1991, PS 1992, nr 1, s. 34; Z. Radwański, Prawo cywilne..., 2005, s. 161). Sąd Apelacyjny miał też na uwadze, że dobro w postaci prawa do mieszkania nie było wprost wymienione przez powódkę w toku postępowania przed sądem I instancji (powódka powołała je dopiero w załączniku do protokołu). Ponieważ jednak przytaczając podstawę faktyczną dochodzonych roszczeń twierdziła ona, że pozwani odmawiają realizacji należnej jej służebności mieszkania, Sąd Okręgowy zasadnie i bez naruszenia art. 321 § 1 k.p.c. zbadał, czy działania takie prowadzą do naruszenia dóbr osobistych powódki. Błędnie jednak uznał, że odmowa realizacji służebności mieszkania stanowi naruszenie jakiegokolwiek dobra osobistego powódki, w tym dobra w postaci prawa do mieszkania.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie sposób także podzielić ustalenia Sądu Okręgowego, jakoby działania pozwanych skutkowały naruszeniem dobra osobistego powódki w postaci jej zdrowia. Żadne z zachowań przypisanych i udowodnionych pozwanym nie godziło bowiem w to dobro i nie prowadziło do rozstroju jej zdrowia. W szczególności nie sposób uznać, jakoby istniał jakikolwiek związek pomiędzy odmową realizacji służącej powódce służebności mieszkania, a tym, że w roku 1993 powódka z własnej woli zamieszkała w B., w lokalu nie spełniającym wymogów mieszkania odpowiedniego dla osoby w jej wieku i stanie zdrowia. Brak też podstaw do przypisania pozwanym odpowiedzialności za ewentualny rozstrój zdrowia powódki wywołany koniecznością ograniczenia wydatków na leczenie. Poza tym, że powódka nie przedstawiła żadnych dowodów na okoliczność doznania przez nią rozstroju zdrowia w związku z brakiem środków na leczenie, Sąd Apelacyjny zważył, że jak słusznie podnieśli skarżący, nawet w sytuacji, w której powódka mogłaby realizować służącą jej służebność mieszkania, nie sposób zakładać, że jej budżet

byłby wolny od obciążeń związanych z kosztami utrzymania mieszkania, czy opłatami za media oraz, że ewentualnie zaoszczędzone środki służyłyby zapobieżeniu rozstrojowi jej zdrowia.

Sąd Okręgowy zasadnie jednak uznał, że pozwani naruszyli dobra osobiste powódki w postaci godności osobistej. W tym zakresie Sąd Apelacyjny podziela w całości ustalenia faktyczne oraz ocenę prawną dokonane przez sąd I instancji. Prawdziwość twierdzeń powódki o doznanych przez nią upokorzeniach i aktach niewdzięczności ze strony córki i zięcia potwierdza zebrany w sprawie materiał dowodowy, a w szczególności zeznania świadków A. M. (2) i U. M. (k. 110 – 112), J. N. (k. 133 – 134), R. P. (k. 134 – 136), K. K. (k. 183 – 184), które nie są sprzeczne z pozostałymi dowodami, a także w zakresie, w jakim dotyczą zachowań pozwanych godzących w godność osobistą powódki, nie zostały zakwestionowane i podważone przez pozwanych w toku procesu. Zarzuty apelacji dotyczące błędnych jakoby ustaleń Sądu Okręgowego w tym zakresie oraz naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i art. 6 k.c. są więc całkowicie nieuzasadnione. Sąd Apelacyjny zważył ponadto, iż z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika jasno, że podstawą dokonania przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych dotyczących naruszenia przez pozwanych godności osobistej powódki były dowody z dokumentów i zeznań świadków. Nie jest więc zasadny, sformułowany w apelacji, zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. oraz art. 316 § 1 k.p.c.

Sąd Apelacyjny zważył też, że w sytuacji, gdy przedmiotem orzekania w sprawie niniejszej były żądania powódki oparte na zarzucie naruszenia jej dóbr osobistych, a nie żądania udostępnienia lokalu obciążonego służebnością mieszkania, zarzuty błędnych ustaleń faktycznych dokonanych w oparciu o nienależycie ocenione dowody z zeznań świadków okazały się chybione, bo nie dotyczące istoty tej sprawy, a wnioski dowodowe zgłoszone przez skarżących w piśmie z dnia 17 stycznia 2013r. nie zasługiwały na uwzględnienie, jako że zmierzały do wykazania okoliczności nie mających znaczenia dla rozstrzygnięcia. Z tych samych przyczyn za całkowicie chybione uznać trzeba zarzuty apelacji dotyczące naruszenia prawa materialnego w postaci art. 298 k.c. oraz art. 302 § 2 w zw. z art. 258, 259 i 267 k.c. Kwestia zakresu uprawnień powódki wynikających ze służącego jej ograniczonego prawa rzeczowego do nieruchomości pozwanych nie ma bowiem związku z udowodnionymi pozwany aktami naruszenia jej godności osobistej.

Sąd Apelacyjny zważył też, że uwzględnienie powództwa w związku z naruszeniem dóbr osobistych powódki nie uchybia zasadzie określonej w art. 5 k.c. Działanie pozwanych polegające na długotrwałym i wyjątkowo obraźliwym jej traktowaniu – kierowaniu wobec niej obraźliwych słów, sugerujących, że „śmierdzi”, że „niech się wynosi”, że „nie jest tu potrzebna”, a w końcu wyrzucenie jej z domu podarowanego wcześniej córce i nie wpuszczanie jej do niego, w tym zamknięcie przed nią bramy w obecności zaproszonych gości i grożenie wezwaniem policji – musi bowiem być uznane za bezprawne, skoro w toku procesu nie wykazali oni żadnej z okoliczności wyłączających bezprawność (art. 24 zd.1 k.c.). Równocześnie nie budzi wątpliwości, że działania te były zawinione przez pozwanych, którzy dopuszczali się ich razem, przy pełnej wzajemnej akceptacji poszczególnych czynów. Należy też podkreślić, że powódkę łączy z pozwanymi bliski stosunek rodzinny i, jak słusznie podkreślił Sąd Okręgowy, winni są oni jej szczególną wdzięczność za wieloletnie wsparcie osobiste i materialne, pomoc w trudnych momentach rodzinnych, a w ostateczności także za dokonaną darowiznę. Tymczasem nie tylko zaniedbali okazywanie należnego jej szacunku oraz traktowali w sposób poniżający i obraźliwy, lecz także akceptowali sytuację, w której służące powódce prawo służebności osobistej mieszkania nie zostało ujawnione w księdze wieczystej nieruchomości. Stąd nie sposób uznać, że nawet dotkliwie dla pozwanych działania powódki zmierzające, w jej ocenie, do zabezpieczenia służebności mieszkania, uzasadniają zarzut, jakoby dochodzenie przez nią ochrony praw osobistych przed naruszeniem ze strony pozwanych stanowiło nadużycie prawa. Tym bardziej, że w świetle art. 24 k.c. nawet wzajemność naruszeń dobra osobistego nie pozbawia pokrzywdzonego prawa do ochrony naruszonego dobra i nie wyłącza bezprawności działania sprawcy naruszenia.

Sąd Apelacyjny zważył także, że wprawdzie brak należytej wdzięczności ze strony osób najbliższych, którym powódka przez wiele lat wyświadczyła liczne dobrodziejstwa, nie stanowi naruszenia jej dóbr osobistych, to jednak niewątpliwie większa cierpienie i krzywdę powódki wywołane aktami uwłaczającymi jej godności osobistej. A w świetle art. 448 k.c. obiektywnie oceniana intensywność naruszenia i stopień negatywnych konsekwencji dla pokrzywdzonego wynikających z dokonanego naruszenia dobra osobistego, stanowią elementy istotne dla ustalenia wysokości

należnego zadośćuczynienia. Apelacja błędnie więc zarzuca Sądowi Okręgowemu naruszenie 23 k.c. w zw. z art. 448 k.c.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, wobec naruszenia przez pozwanych dóbr osobistych W. O. Sąd Okręgowy słusznie udzielił powódce ochrony tych praw. Przy czym, wobec tego, że do naruszenia już doszło, bliskie stosunki wynikające z więzi rodzinnych między powódką i pozwanymi w praktyce uległy całkowitemu zerwaniu, a pozwani prezentowali w toku procesu nieprzejednane stanowisko wobec powódki, Sąd ten prawidłowo uznał za uzasadnione żądanie usunięcia skutków naruszenia w drodze zadośćuczynienia pieniężnego. Mając jednak na uwadze, że jak słusznie zarzuca apelacja, nie sposób przypisać pozwanym naruszenia dóbr osobistych powódki w postaci prawa do mieszkania oraz jej zdrowia i dzieląc wywody Sądu Okręgowego dotyczące adekwatności pierwotnie sformułowanych przez powódkę żądań z tytułu naruszenia jej godności osobistej, Sąd Apelacyjny uznał za niezbędną zmianę zaskarżonego orzeczenia i ustalenia wysokości należnego powódce zadośćuczynienia na kwotę 10 000zł. W ocenie Sądu Apelacyjnego kwota ta stanowi należyte i satysfakcjonujące dla pozwanej wynagrodzenie jej krzywdy, odpowiadające kwocie pierwotnie przez nią dochodzonej z tego tytułu, oraz znaczący dla pozwanych wyraz dezaprobaty organów wymiaru sprawiedliwości dla popełnionych przez nich naruszeń prawa.

Z tych wszystkich względów, uznając apelację pozwanych za uzasadnioną jedynie w części, Sąd Apelacyjny orzekł, jak w sentencji, na zasadzie art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c. oraz rozstrzygnął o kosztach postępowania wywołanych apelacją pozwanych w oparciu o art. 100 k.p.c., przy uwzględnieniu tego, że choć powódka uległa pozwanym w znacznej części co do wysokości dochodzonej kwoty, to jednak jest stroną wygraną co do zasady.